Rok III. Nr. 134. Sosnowiec, niedziela 10 czerwca 1928 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Demokratyczny organ niezależny.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarn 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Mansiorska. — Red. odp.: Wiktor Mansiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Zawiercie, Piłsudskiego 5, tel. 97. Czeladź, Rynek Nr. 8.

Obrady sejmowe.

WARSZAWA, 9.6. Na dzisiejszem posiedzeniu omawiano w dalszym ciągu budżet ministerjum przemysłu i handlu,

Pierwszy przemawiał poseł Roguszczak, który skonstatował znaczną poprawę życia gospodarczego i wyraził uznanie dla min. Kwiatkowskiego.

Poseł Wiślicki (blok współpracy z rządem) żądał, aby rząd wziął w obronę handel. Demokracja nie polega na tem, aby miasta płaciły podatków 73 złote na głowę, a wieś 3 zł. 33 grosze (Protesty na ławach ludowych i robotniczych(?). Po p. Wiślickim przemawiali Harniewicz i Zalewski, a następnie min. Kwiatkowski.

Minister stwierdził, że stan gospodarczy nie jest jeszcze zadawalniający. Rząd spotęgował jednak wytwórczość i zwiększył konsumcję. Widać również postęp we rozroście inwestycyj i oszędności wraz w stabilizacji stosunków gospodarczych. Stan zarobków robotniczych min. Kwiatkowski uznał za niezadowalniający. Wspomniał o inwestycjach w przemyśle żelaznym i hutniczym, o rozbudowie Chorzowa i budowie nowej fabryki nawozów w Tarnowie, o Gdyni i wreszcie zakończył skonstatowaniem wzrostu budżetu min. przemysłu i handlu.

Mowa ministra była oklaskiwana przez całą izbę.

Po przerwie zabierali głos posłowie: Mianowski, Einstein i Zarański oraz min. Kwiatkowski, poczem przystąpiono do budżetu min. poczt i telegrafu. Referował pos. Socha, następnie przemawiał Kiełkosz a w zakończeniu min. Miedziński, uzasadniając potrzebę istnienia ministerjum.

W końcu posiedzenia rozpoczęto rozprawy nad budżetem min. robót publicznych; referował pos. Chądzyński.

Posiedzenie trwa.

Wybór Polski po raz czwarty do zarządu międzynarodowego biura pracy.

GENEWA, 9.6. Dziś odbyły się wybory do rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy. Wybrano na trzy lata przedstawicieli Polski, Hiszpanji, Szwecji i Argentyny. Wybór Polski następuje po raz czwarty po dziewięcioletniem piastowaniu mandatu.

Swiadczy to wyraźnie, że Polska zdobyła na gruncie tutejszym należyte uznanie swej pracy dzięki wysokim zaletom delegata swego rządu.

Budowa kolei Kraków-Miechów.

WARSZAWA, 9.6 (wł.) Krakowski zespół posłów i senatorów bezpartyjnego bloku współpracy z rządem natychmiast po wejściu do sejmu, rozpoczął energiczne starania u władz o realizację dawno już zamierzonej budowy linji kolejowej Kraków — Miechów.

Władze uznały pilność tej sprawy i opracowały już odpowiednie plany, przez co budowa linji nabiera szans rychłej realizacji.

W ten sposób ważne ze wszech miar połączenie Krakowa, Zagłębia Krakowsko-Dąbrowskiego i Śląska z »małym spichlerzem« Polski t. j. ziemią Kielecką, przez Miechów, jest kwestją najbliższej przyszłości.

Znowu katastrofa samolotowa

Major pilot ranny.

LWOW, 9.6. Donoszą z Horodenki, że w dniu wczorajszym spadł tam wskutek defektu w motorze samolot wojskowy Potez XXVII. Major, pilot Stanisław Wojtarowicz odniósł rany, zaś obserwator Jan Jankor uległ poważnemu dotłuczeniu.

Obaj lotnicy należą do 3 pułku lotniczego w Poznaniu i odbywali lot z Jass w Rumunji. Samolot zupełnie zniszczony.

Strzały sowieckiej straży na terytorjum polskie.

WILNO, 9. 6. Onegdaj na linji Radoszkowicze bolszewicka straż graniczna dała kilka strzałów w kierunku pracujących na polu obok granicy wieśniaków. Od strzałów został ranny Władysław Kortoża. Rannego przewieziono do szpitala. K.O.P. zarządził w tej sprawie dochodzenie.

Wciąż mrok ponurej tajemnicy

naokoło „Italji“ i gen. Nobile.

OSLO, 9.6 Z Tromsö donoszą, że porucznik Larsen, przybywszy na statku »Ingesfire« do Tromsö, przygotował swój aeroplan i odleciał dzisiaj w nocy na samolocie »Make 38« w kierunku północnym. Pogoda jest dobra. Tymczasem parowce, podejmujące z kilku punktów ekspedycje ratunkowe, jak np. parowce Braganza oraz Hobby, pozamarzały w gęstych lodach i chwilowo nie mogą się ruszać naprzód.

Podstępne zamordowanie unity

na tle fantastycznej propagandy prawosławja.

WARSZAWA, 9.6. We wsi Humnyszcze na Wołyniu został zamordowany dwoma strzałami rewolwerowemi, skierowanemi przez okno unita 49-letni Juljan syn Piotra Olejnik. Jak przypuszczają Olejnik padł ofiarą zemsty ze strony sfanatyzowanej ludności prawosławnej.

Przeciw Olejnikowi prowadzono kampanję dlatego, iż przeprowadził w swej wsi powrót dawnych unitów z prawosławia do kościoła greckokatolickiego, sprowadził proboszcza tego obrządku, nie dopuszczał prawosławnych do zawładnięcia kościołem i majątkiem kościelnym i był zawsze obrońcą unji.

Agitatorzy prawosławni oddawna odgrażali się, iż zabiją go, albo spalą mu dom.

Ohydny czyn narzeczonego.

Wciągnął własną narzeczonę w zasadzkę.

Wczoraj do 13 komisarjatu w Warszawie zgłosiła się 19-letnia panna E. W. i opowiedziała poprostu nieprawdopodobną przygodę, świadczącą o zezwierzęceniu niektórych osobników.

Po południu panna W. wybrała się z narzeczonym swym Edwardem Srodowskim (Rakowiecka 8) na spacer. Gdy znaleźli się na placu Trzech Krzyży, narzeczony zaproponował jej odwiedzenie jego przyjaciół, mieszkających w domu nr. 7. Młoda kobieta nie podejrzewując podstępu, zgodziła się chętnie i wkrótce znalazła się w pokoju, zajmowanym przez Józefa Zabica, Władysława Ujka i Stefana Rytkowskiego.

Skoro tylko drzwi zamknęły się za przybyłymi, mężczyźni widocznie umówieni, a między niemi i Srodowski, rzucili się na niewiastę i obezwładniwszy ją, dokonali aktu przemocy.

Wyrwawszy się z mieszkania nieszczęśliwa pobiegła do komisarjatu. Policja natychmiast wszczęła dochodzenie. Przedewszystkiem dokonano oględzin ofiary. Dr. Fruchtgarten zbadawszy młodą kobietę, orzekł, iż zaszedł tu fakt defloracji.

O ohydnym czynie młodzieńców zawiadomiono sędziego śledczego, który polecił winnych natychmiast aresztować.

Wycieczka związku polek z Ameryki na Śląsku.

KATOWICE, 9. 6. (wł) Dziś o godzinie 9.30 rano przybyła do Katowic wycieczka związku polek z Ameryki, złożona z 200 osób. O godzinie 6.20 po poł. przejeżdżała wycieczka przez Sosnowiec, udając się do Częstochowy.

Lasy płoną...

BYDGOSZCZ 9. 6. (wł). Wybuch olbrzymi pożar lasów w nadleśnictwie Różanna pod Koronowem (pow. bydgoski). Pastwą płomieni padło 100 morgów drzewostanu 150-letniego, 100 morgów 18-letniego i 100 morgów 15-letniego zagajnika.

Zamach rabunkowy na kurję biskupią w Wilnie.

WILNO, 9. 6. Nieznani sprawcy usiłowali obrabować kasę ogniotrwałą w lokalu kurji biskupiej. Dostawszy się do wnętrza zdołali już rozpruć pierwszy pancerz. Gdy się zabierali do rozprucia drugiego zostali spłoszeni przez przypadkiem przechodzącego stróża kurji. Złodzieje zbiegli.

W kasie znajdowało się 30.000 złotych gotówką.

Prasa donosi, że...

— Prasa niemiecka na G. Śląsku żali się, że ostatnie wpisy szkolne dzieci, które po raz pierwszy zgłosiły się do szkoły, wypadły dla niemców wprost katastrofalnie. Na 29.000 tych dzieci około 26.500 zapisało się do szkół polskich, a dopiero reszta do szkół niemieckich. Świadczy to o ogromnym wzroście poczucia i godności narodowej na Górnym Śląsku wśród szerokich warstw społeczeństwa.

— Rozłam w śląskiej chadecji jest zupełny. Dotąd założono już w 17 miejscowościach na Górnym Śląsku koła, które usunęły się dobrowolnie z pod supremacji posła Korfantego.

— Czynione są przygotowania ażeby na linji Warszawa-Lwów, zaprowadzić nocną komunikację lotniczą. Będzie to pierwsza w Polsce linja przystosowana na wzór zagranicy do lotów nocnych.

— Lekarze rosyjscy chętnie uciekają się obecnie do transfuzji krwi w każdym cięższym wypadku, nie bacząc wszakże na ten wzmożony popyt, zgłasza się o wiele więcej kandydatów, aniżeli chorych, których stan zdrowia tego zabiegu wymaga. «Gudok» znajduje wytłumaczenie w stosunkowo dużym zarobku na tem kupczeniu własną krwią, za centymetr bowiem sześcienny płaci się do 20 kop., czyli za każdą transfuzję od 30 do 150 rubli. Robotnicy, pozbawieni pracy, urzędnicy bez posady, studenci, początkujący lekarze itd. zgłaszają się tłumnie do szpitali i klinik w nadziei zdobycia w ten sposób środków na utrzymanie.

— Prasa sowiecka wszczęła kampanję alarmów w związku ze wzmocnieniem przez rząd angielski wojskowych sił angielskich w Indjach. Według informacji dzienników tutejszych, do Indji przybędzie w najbliższych dniach nowy korpus angielski, złożony z 70,000 żołnierzy, przeważnie piechoty. Jednocześnie znacznie wzmocnione będą siły angielskiej artylerji, awjacji, oraz zaopatrzenie techniczne.

— Odbył się w Katowicach kongres rad załogowych socjalistacznego związku górników. Obradowano nad sprawą podwyższenia zarobków w górnictwie. Dyskusja trwała 5 godzin. Uchwalono domagać się podwyżki w wysokości 25 proc.

— Powrócił do stolicy p. prezydent Rzplitej

P. prezydent bawił poza Warszawą 5 dni, zwiedzając ośrodki rolnicze w województwie lubelskiem, kieleckiem i łódzkiem.

Ludność miejscowości, w których zatrzymał się p. prezydent entuzjastycznie witała Najwyższego Dostojnika Rzplitej.

„Prywatny sekretarz" ucznia.

Przed niedawnem czasem 15-letni uczeń gimnazjum w Budapeszcie wyznał swemu ojcu, że ma dług w kwocie 40 pengö. Okazało się że chłopiec pieniędzy tych potrzebował na honorarjum dla swego «sekretarza prywatnego». Zdumiony rodzic dowiedział się, że jego syn zaangażował sobie najsilniejszego ucznia ze swojej klasy i płacił mu 4 pengö tygodniowo. Za to tamten musiał za nim nosić książki, utrzymywać w porządku jego utensylja szkolne, kupować mu bilety tramwajowe, a w razie potrzeby miał staczać walki na pięści z przeciwnikami swego «pracodawcy». Ponieważ wygodniś dostawał od ojca tylko 2 pengö, więc chcąc wypłacać gażę swemu sekretarzowi, musiał robić długi, przyczem w roli bankiera, udzielającego pożyczek, występował inny uczeń z tej samej klasy. Ten młodociany finansista w czasie pauzy wywieszał na korytarzu gimnazjalnym plakat następującej treści: «Tutaj wypożycza się pieniądze pod najkorzystniejszemi warunkami».

Te najkorzystniejsze warunki polegały na pobieraniu procentu 2 od sta tygodniowo. W ten sposób 15-letni chłopiec prędko zabrnął w długi i odmówiono mu dalszego kredytu, wobec czego musiał zwrócić się o pomoc do ojca.

Cała ta historja szkolno-finansowa zakończyła się trzema «laniami» które od trzech ojców otrzymali trzej uczniowie gimnazjum.

„Psychologja parasola"

Jeden z angielskich pisarzy odkrył «psychologię parasola». Otóż ten, który nosi parasol otwarty gdy deszcz już przestał padać, jest dbały oszczędny i praktyczny.

Ten, który wlecze parasol za sobą, jest złym, ten który nosi go pod pachą jest wesoły i zawsze gotów do śmiechu.

Ten, który nigdy nie zwija swego parasola, nie posiada niezbędnych warunków zdobycia fortuny.

Młoda dziewczyna, która zwija parasol jeszcze mokry, jest rozrzutną i nieporządną i nie znajdzie męża.

Wreszcie ten, który postukuje końcem parasola po chodniku, jest uprzejmy, uczuciowy i rzetelny...

Doniosłe obrady wojewodów.

W dniu wczorajszym przy zielonym stole konferencyjnym w ministerjum spr. wewnętrznych zebrali się wszyscy wojewodowie Rzplitej, aby pod przewodnictwem ministra Skład kowskiego rozpocząć doniosłe obrady.

Przedmiotem obrad była nowa organizacja regjonalna. Omówiliśmy już na tem miejscu projektowane przez rząd instytucje, rady i komisje, których, zadaniem ma być wzmocnienie czynnika miejscowego w naszem życiu państwowem, wydobycie najaw wartości miejscowych, zachowanie kolorytu miejscowego.

Rola kierownicza w tej całej pracy przypada wojewodom, od ich narad i uchwał zależy, w jakim kierunku rozwinie się rzucona przez rząd inicjatywa, jak wzrośnie rzucone ziarno.

Instytucje regjonalne w centralnej Polsce mogą być użyteczne, nie były jednak konieczne. Natomiast na kresach, zarówno wschodnich, jak zachodnich lub południowych, potrzeba uwzględnienia życia miejscowego była w najwyższym stopniu paląca.

Oddalone od stolicy, mało znane prowincje kresowe leżały dotychczas odłogiem pod niejednym względem. Nowa organizacja przez miejscowych ludzi sięgnie do pokładów niedostępnych dla administracji centralnej i wydobyć może stamtąd nowe energje, nowe zasoby materjalne i moralne na rzecz państwa.

Jakąkolwiek dzielnicę kresową weźmiemy: czy czarny od dymu węglowego Śląsk, czy zahartowane w walce Poznańskie i Pomorze, czy pełną melancholijnego uroku Wileńszczyznę z weselszem woj. nowogrodzkiem, czy zastygłe w rutynie Polesie, przejściowy niespokojny Wołyń i bogatą Małopolskę Wschodnią, wszędzie powołanie do życia organizacji regjonalnej połączone jest z doniosłą korzyścią państwową.

To, czego nie potrafi nigdy szablonowa, centralistyczna i policyjna administracja, to samo z łatwością przyjdzie organizacji, złożonej z ludzi miejscowych.

Losy nowej organizacji zawisły w znacznym stopniu od wojewodów. W doniosłej pracy, której początek święcimy, przedstawiciele rządu muszą być jak rycerze Okrągłego Stołu, pełni hartu, rozumu i cnoty.

Wówczas dopiero ustrój regjonalny przyniesie dobre owoce.

———

Wczorajszy zjazd wojewodów był drugim z rzędu. Zjazdy takie — stosownie do zapowiedzi min. spraw wewnętrznych d-ra Składkowskiego mają się odbywać co pół roku. Termin ten wydaje nam się zbyt długim. W początkach zwłaszcza, gdy ten nowy kierunek—kierunek decentralizacji ma być wprowadzonym w życie, konieczną rzeczą są częstsze konferencje, by w danym razie okiełznać zbyt wybujałe dążności decentralizacyjne lub też pchnąć je na szersze tory i szybciej, gdy ci, którym sprawy te powierzono zbyt pochopnie lub opieszale traktować je zaczną.

Umiar konieczny jest wszędzie, a częstsze zjazdy i konferencje wojewodów — zwłaszcza w początkach — osiągnąć się da tylko po gruntownem omówieniu zagadnień, których rozwiązanie ma pchnąć rozwój życia państwowego na nowe tory.

Właściciele domów domagają się:

1) Zniesienia ustawy o ochr. lokatorów.

2) Obciążania nowemi podatkami lokatorów.

W Warszawie odbyło się dor. walne zgromadzenie rady naczelnej zrzeszenia własności nieruchomej miejskiej.

W wyniku narad zjazd uchwalił szereg wniosków.

W sprawie mieszkaniowej przyjęto wniosek, który domaga się powrotu do norm prawa ogólnego przez stopniową likwidację ustawy o ochronie lokatorów w kierunku wyłączenia z pod tej ustawy lokali większych i handlowo-przemysłowych i wprowadzenia na okres przejściowy koniecznych zmian w tej ustawie.

Zjazd uchwalił zwrócić się do pp. prezesa rady ministrów, ministrów: skarbu, spraw wewnętrznych oraz marszałków sejmu i senatu z wnioskami, aby wszelkie różnice, wynikające z podwyższania podatków ponad normę 1914 roku, przekazane zostały na najemców, aby wobec wyjątkowo niekorzystnej sytuacji dochodowej własności miejskiej normy nowo wprowadzonych podatków obniżyć dla własności miejskiej, oraz aby nieruchomości z przewagą małych mieszkań zwolnić od podatków państwowych i komunalnych do chwili osiągnięcia czynszu przedwojennego,

Trzecia „Szopka Zagłębia".

Istnieje w Sosnowcu towarzystwo artystyczno - literackie. Założyli je malarze — naród niespokojny, który nie tylko maluje obrazy, ale i bliźnich. Do kompanji zaproszono nie literatów, gdyż tych w Sosnowu brak, lecz zwykłych »krawców« których specjalnością jest »ubieranie« przyjaciół. Spółka ta robi od trzech lat szopkę: artyści - malarze malują, a artyści -krawcy »ubierają« bliźnich. I oto ubierają po sosnowiecku. Kogo wezmą do miary to suchej nitki na nim nie zostawią.

Znalazł się więc w tej ubieralni znany z występów redaktorskich p. A. Hauke, i p. Tadeusz Dobrowolski, radny magistratu, i p. Wrzesiński, i dyr. Mazur, i inspektor pracy inż. Gallot, i poseł Stańczyk, i redaktor Opioła i ks. Marchewka, i p. starosta Ołpiński, i p. starosta Kowalski, i prezydent Michel i prezes Wolff i dyr. Zbucki.. Ale! Wszystkich zliczyć nie sposób.

Namalowano ich na tekturze i przyczepiono na sznurkach nogi i ręce. Któryś z członków tow. artystycznego ciągnął za sznurki i odpowiednie członki ustawionego pod pręgierz osobnika wykonywały ruchy, podobne do przedśmiertnych ze śmiechu drgawek.

Podczas gdy taki nieborak dyndał nogami i rękoma pod pręgierzem, jakiś członek (nie jego, lecz tow. artystycznego) wygłaszał lub śpiewał w jego lub swoim imieniu krótszą lub dłuższą tyradę, mającą charakteryzować skazańca. Torturowani w ten sposób osobnicy przyznawali się, jak na inkwizycji, do wszystkiego, co zrobili i czego nie zrobili. Na znak protestu fajtali nogami i rękami, ale ukryci pod podłogą i za kulisami członkowie TAL-u nie zwracali na to uwagi.

— Ty se fajtaj, a ja będę ciągnął za sznurek, a drugi będzie gadał.

Śmiechu na sali było co niemiara. Śmieli się zwłaszcza ci, co spoglądali na torturowanie ich przyjaciół. Bo czyż może być większa przyjemność nad widok sponiewieranego i zamorusanego sadzami i błotem konkurenta? Ja przynajmniej większej nie znam.

Opowiadania — było — nie — było — były miejscami nudne i zbyt długie. No, ale wieczór wypełnić trzeba i za pewną zapłatę trzeba gościowi dać pewną ilość godzin rozrywki, choćby się nawet ta uczciwość kupiecka gościom nie podobała.

Dla ścisłości podamy, że w roku bieżącym »Szopka« z druku nie wyszła. Może to i lepiej. Mówione i śpiewane może się podobać, drukowane — mniej lub wcale. Zresztą, gdyby tak wszystko drukować:..

Przecież często — gęsto ma się słuszne powody unikania czarnego na białem.

W tym wypadku autorom - krawcom przyznać trzeba słuszność.

W. M.

Sprawa zaopatrzenia w wodę Dąbrowy G.

Kiedy przemysłowcy przystąpią do robót wodociągowych.

Osobliwem i jedynem miastem w Rzeczypospolitej Polskiej pod względem zaopatrywania w wodę do picia jest bezprzecznie Dąbrowa Górnicza, która, posiadając aż cztery urządzenia wodociągowe, cierpi od szeregu lat na niedostatek wody i okropną jej jakość.

Sprawa zaopatrzenia mieszkańców w wodę zapoczątkowana została jeszcze w 1905 r., kiedy na skutek masowego zaniku wody w miejscowych studniach, spowodowanego przez podziemne roboty górnicze, ówczesna gmina wystąpiła do władz rosyjskich, w następstwie czego w dniach 26 stycznia i 17 listopada 1908 r. odbyły się konferencje przedstawicieli władz rządowych i gminnych oraz towarzystw przemysłowych.

Na mocy protokułów z tych konferencyj towarzystwo francusko-włoskie zobowiązało się zaopatrywać w wodę t. zw. I rewir (kol. huta Bankowa), a towarzystwa: sosnowieckie, franko-polskie, Flora i kopalnia Jan — II rewir (kol. Reden). Ilość wody ustalono na 50 litrów na osobę i dobę. Na to zaopatrzenie mieszkańców w wodę przemysłowcy zgodzili się jedynie pod warunkiem, iż odbywać się to będzie za pomocą zdroi (pompek) ulicznych, bez prawa przyłączania się poszczególnych domów do sieci wodociągowej.

Gdybyśmy przenieśli się do Azji czy Afryki, stan ten możnaby było uważać za zadawalający, lecz, niestety, znajdujemy się wszak w części świata więcej cywilizowanej, a wiemy, że w miarę postępu cywilizacji i potrzeby i wymagania wzrastają.

Tak więc samorząd m. Dąbrowy-Górniczej dążąc do zeuropeizowania zaniedbanego zakątka kraju, czynił starania o prawo włączania domów do sieci wodociągowej t-w przemysłowych oraz do zabezpieczenia ludności tych 50 litrów wody na osobę i dobę przez odpowiednią kontrolę, jak również do poprawienia jakości wody, gdyż dotychczas dostarczana przez przemysłowców woda zawiera dużą ilość bakteryj kałowych i składników chemicznych, szkodliwych dla zdrowia, co wykazały analizy.

Sprawy te magistrat starał się załatwić polubownie, lecz przemysłowcy byli nieustępliwi, — gdy ze swej strony czynili wszelkie wysiłki, aby ciężar ten bez żadnej rekompensaty zwalić na barki samorządu. Magistrat, widząc zdecydowaną postawę przemysłowców, uczynił krok ostateczny i sprawę tę skierował na drogę postępowania administracyjnego, przewidzianego odpowiedniemi ustawami.

Na skutek więc skargi magistratu urząd wojewódzki w Kielcach wyznaczył na dzień 21 i 22 grudnia 1927 r. dochodzenie wodno-prawne, które odbyło się pod przewodnictwem p. starosty Ołpińskiego przy współudziale delegata min. spr. wewn. (depart. służby zdrowia), delegatów urzędu wojewódzkiego (naczelników wydziałów samorządowego i zdrowia) oraz rzeczoznawcy profesora Matakiewicza ze Lwowa.

Po dokładnem zaznajomieniu się komisji ze sprawą oraz zbadaniu na miejscu filtrów i urządzeń wodociągowych, p. starosta wydał orzeczenie, w którem zarzuty magistratu przeciwko przemysłowcom— zostały całkowicie podtrzymane. Dla zobrazowania całej zgrozy nie od rzeczy będzie przytoczyć część tego orzeczenia:

...»wymienione wyżej towarzystwa górniczo-przemysłowe, zobowiązane do dostarczania mieszkańcom miasta Dąbrowy-Górniczej wody do picia, winny najdalej do dnia 26 listopada 1928 roku, pod zagrożeniem art. 60 ustawy wodnej wykonać następujące:

a) Wodociąg rejonu 1-go. Ujęcie wody z Czarnej Przemszy powinno być należycie przebudowane, zaopatrzone osadnikiem o ścianach wzniesionych ponad wielką wodę i odpowiednią śluzą spustową. Osadnik powinien dzielić się na oddziały, któreby można wyłączać w celu oczyszczania. Ujęcie to i stacja pomp powinny być tak urządzone, aby dawały przy 24-godzinnem pompowaniu 12 litrów na sekundę wyłącznie dla miasta, prócz ilości pobieranych przez towarzystwo górnicze na inne cele. Wylot kanału, odprowadzającego nieczystości miejskie, należy przełożyć jeszcze dalej poniżej. Taką samą ilość przefiltrować mają filtry, jednak celem zapewnienia zapotrzebowania południowego powinien być wykonany zbiornik zapasowy o pojemności 500 m^3, a rurociąg między zbiornikiem a miastem powinien mieć taką średnicę, aby mógł przeprowadzić 27,5 lt/sek. na potrzeby miasta. Zamiast powiększać ilość studni wentylowych, należy przejść do systemu połączeń domowych. Filtry systemu Putch-Chobala należy odpowiednio rozbudować i urządzić pod względem higienicznym odpowiedniej, niż to ma dziś miejsce, — w zakładzie takim powinna panować pedantyczna czystość.

b) Wodociąg rejonu II-go. O ileby ujęcie to miało być nadal utrzymane, należy wykonać odżelaziacz o powierzchni takiej, aby na 1 m^2 wypadało 3 — 5 m^3 (godzinę w samym odżeleziaczu, powierzchnia zaś filtru właściwego musiałaby być taką, aby na 1 m^2 filtrowało się 2,4 m^3 na dobę. Ujęcie musi dawać tysiąc m^3) na dobę dla celów zaopatrzenia miasta prócz ilości, pobieranej przez towarzystwa górnicze i hutę Bankową. Co do zbiornika, rurociągu głównego sieci miejskiej, to stosuje się to samo, co powiedziano o wodociągu rejonu I go. Należałoby jednak dążyć do zaniechania ujęcia w Klimontowie i wybudowania na jego miejsce innego wodociągu więcej racjonalnego.

Woda, dostarczana mieszkańcom miasta Dąbrowy - Górniczej przez wymienione wyżej towarzystwa, winna być zupełnie wolną od bakteryj chorobo-twórczych, względnie kałowych, oraz składników chemicznych szkodliwych dla zdrowia, klarowna, bezbarwna, bezwonna, bez osadu, nie zawierać amonjaku, siarko-wodoru, kwasu azotowego i o temperaturze nie wyżej nad 12^0 C.«

Tak więc sprawa w I instancji została przez magistrat wygrana, lecz nie trzeba się łudzić, że przemysłowcy pogodzą się z wyżej przytoczoną decyzją. Przeciwnie: użyją oni zapewne wszelkich starań, aby tę sprawę, jeżeli już nie wygrać, to przynajmniej odwlec na czas dłuższy. Rzeczą tedy magistratu jest nie dopuścić do tego i doprowadzić rozpoczętą akcję do pomyślnego zakończenia, co ze względów na wykonywaną obecnie kanalizację jest rzeczą konieczną—nieodzowną.

Za duszę

ś. p. Ludwika Cebuli

odbędzie się msza żałobna w kościele parafjalnym w Nowym Sielcu dnia 11 b. m., t. j. w poniedziałek, o godz. 7.30, na którą zapraszają krewnych, znajomych i kolegów

Stroskani Rodzice i brat.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Czerwiec 10 Niedziela

Dziś: Małgorzaty
Jutro: Barnaby
Wschód słońca 3.15
Zachód „ 7.56

RADJO.

Niedziela 10 — czerwca.

KATOWICE.

10.14 Transmisja nabożeństwa.
12.— Sygnał czasu kom. lot.-meteorol. oraz hejnał z wieży Marjackiej.
16.— Odczyt religijny.
16,20 Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski".
16.40 Odczyt rolniczy,
17.— Transmisja koncertu popularnego z Warszawy.
18,30 Rozmaitości,
18.55 Przerwa.
19.10 „Bery i bojki śląskie".
19.35 Przegląd tygodniowy: „Ze świata"
20.— Przerwa.
20.15 Transmisja koncertu popularnego z Warszawy.
22.— Sygnał czasu i komunikaty PAT i sportowy.
22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Poniedziałek 11 — czerwca.

17.— Komunikaty polsk. zw. zrzeszeń gosp. woj. śl,
17.20 Wykład historji Polski.
17.45 Transmisja muzyki tanecznej.
18.55 Lektura w języku francuskim.
19.15 Rozmaitości.
19.35 Odczyt pt. „Zagadnienie autonomji na tle historji Śląska".
20.00 Przerwa.
20.15 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy.
22.— Sygnał czasu i komunikaty PAT

Ogólna.

Ze związku straży ogniowych okręgu będzińskiego.

Związek straży ogniowych okręgu będzińskiego podzielił teren swej działalności na 11 rejonów, wyznaczając jednocześnie tymczasowych naczelników tych rejonów. W skład pierwszego rejonu wchodzą straże, znajdujące się na terenie Sosnowca przedmieść i Niwki, naczelnikiem rejonu został p. E. Winter. II rejon — Będzin, naczelnik p. E. Lange, III — Dąbrowa (Koszelew i gmina Zagórze), nacz. W. Kaliszek; IV gm. Czeladź i Piaski, nacz. C. Mandat; V gmina Grodziec, nacz. H Lange; VI gm. Bobrowniki, nacz. Ł. Sitko; VII — gm. Łagisza, nacz. W. Zygmunt; VIII gm. olkusko-siewierska, (bez Ząbkowic) nacz. M. Przytomski; IX gm. Ożarowice, nacz. J. Wylężek; X gm. Wojkowice Komorne, nacz. K. Ciepliński i XI rejon. obejmujący gminę Łosień i Ząbkowice z naczelnikiem H. Gajewskim. Zastępcy będą mianowani przez okręg na wnioski naczelników rejonowych.

———

Kurs pożarniczy dla oficerów straży rozpocznie się w Tąpkowicach 18 b. m. i trwać będzie do 29 b.m.

———

W lipcu bieżącego r. związek organizuje zawody rejonowe, które odbędą się w następujących terminach: 1 lipca w Ząbkowicach, 15 lipca w Bobrownikach i 22 lipca w Siemoni.

———

W związku ze zjazdem straży czeskosłowackich, który odbędzie się w Pradze od 5 do 8 lipca b. r. i organizowaną w tym czasie wystawą przeciwpożarniczą, związek główny straży ogniowych w Polsce urządza zbiorową wycieczkę do Pragi. Kandydaci winni składać zgłoszenia możliwie jaknajprędzej do okręgu, celem uzyskania ulgowych przejazdów i paszportów. Kandydaci udają się na koszt własny, względnie na koszt straży.

Z Sosnowca.

(s) **Z posiedzenia zarządu miastu.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta postanowiono wyasygnować 800 złotych na zakup nagród dla uczniów szkół powszechnych, biorących udział w święcie wychowania fizycznego, które się odbędzie w dniu 17 bm., zatwierdzono plan budowy sklepów w rynku Modrzejowskim na ogólną sumę 16.620 zł., zatwierdzono kosztorys remontu ulicy Wspólnej, na sumę 18.785 zł., oraz rozpatrzono szereg spraw drobniejszej wagi.

(s) **Zywność dla bezrobotnych umysłowych.** Polski związek pracowników przemysłowych i handlo- w Sosnowcu zawiadamia, że kupony żywnościowe dla bezrobotnych pracowników umysłowych wydawane będą w następującym porządku:

1. w dniu 11 czerwca 1928 r. bezrobotni pracownicy umysłowi, nie pobierający zasiłków: wszyscy bezrobotni mający na utrzymaniu rodziny, złożone conajmniej z 2-ch osób (łącznie z bezrobotnym) oraz samotni, z wyjątkiem zamieszkałych w Sosnowcu.

2. w dniu 12 czerwca 1928 r. bezrobotni pracownicy umysłowi, nie pobierający zasiłków, samotni, zamieszkali w Sosnowcu, oraz z pobierających ci, którzy mają na utrzymaniu rodziny, złożone conajmniej z 4-ch osób (łącznie z bezrobotnym)

3. w dniu 13 czerwca 1928 roku pozostali bezrobotni pracownicy umyłowi, którzy w dniach 11 i 12 czerwca kuponów nie otrzymali.

Bezrobotni pracownicy umysłowi, nie pobierający zasiłki ustawowe, winni przedstawić zaświadczenia właściwych władz (magistrat, komisarjat pp. gmina) co do stanu ro rodzinnego, majątkowego i pozostawania bez pracy. Nadto wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy pragną otrzymać kupony, winni składać zaświadczenia P.U.P. P. w Sosnowcu wzgl. ekspozytury w Zawierciu, stwierdzające: 1) że petent jest zarejestrowany w PUPP., 2) miejsce zamieszkania (dokładny adres), 3) stan rodziny (ilość osób, będącym na wyłącznem utrzymaniu bezrobotnego), 4) czy petent korzysta z zasiłków ustawowych lub doraźnych i w jakiej wysokości.

Po kupony należy się zgłaszać do lokalu związku kolejarzy w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego od godziny 14-ej do 17-ej. — Późniejsze zgłoszenia uwzględniane nie będą.

Po zaświadczenia należy zgłaszać do PUPP. w Sosnowcu w godzinach przedpołudniowych (do godziny 2-ej popołudniu).

(s) **Dalsza zniżka ceny masła.** Odbyło się w Warszawie posiedzenie związków handlujących nabiałem oraz producentów, na którem obniżono cenę wszystkich gatunków masła: wyborowego z 6 zł. 40 gr. do 6 zł., deserowego z 6 zł. do 5. zł. 60 gr., mleczarnianego solonego z 5 zł. 80 gr. do 5 zł. 40 gr. i osełkowego z 5 zł. 60 gr. do 5 zł. 20 gr. a zatem o 40 gr. na kg w detalu.

(s) Nowe wydawnictwo. Onegdaj wieczorem w sali banku Zagłębia odbyło się organizacyjne zebranie w sprawie utworzenia wydawnictwa o charakterze ściśle gospodarczym. Przewodniczył p. Gruszczyński, sekretarzował p. Giersz.

Referat w potrzebie takiego wydawnictwa wygłosił prezes rady polskich organizacyj kupieckich Zagłębia p. Janicki.

Po referacie wywiązała się dłuższa i nader ożywiona dyskusja w której głos zabierali pp.: Arnold, Janicki, dyr. Płocki, red. Opioła, Fabrycy, Namysłowski, Pacia i inni.

Ostatecznie zdecydowano przystąpić do wydawania tygodnika gospodarczego i wyłoniono ścisły komitet organizacyjny i redakcyjny. Do komitetu organizacyjnego zostali powołani pp. Gruszczyński, Piętka, Janicki i Pacia, a do komitetu redakcyjnego pp. Arnold, Fabrycy, dyr. Płocki i Namysłowski. Obydwum komitetom przysługuje prawo kooptacji członków.

Najbliższe posiedzenie komitetów zostało wyznaczone na wtorek 12 bm., na godz. 7 m. 30 wieczorem w lokalu stow. kupców polskich w Sosnowcu.

(s) Ruch uliczny w Sosnowcu. Magistrat miasta Sosnowca w uzupełniu ogłoszenia z dnia 31 maja 1928 w sprawie wstrzymania ruchu kołowego w ulicy Zeromskiego z powodu budowy kanału, wyjaśnia, że wszelkie pojazdy, dążące z Będzina na ul. 3-go maja, mają się kierować z ul. Będzińskiej na ul. Nowopogońską i podjazd Hulczyńskiego, natomiast pojazdy z Będzina, dążące wprost do Szopienic, wzgl. Katowic, następnie na Stary Sosnowiec i do Milowic, jadą z ulicy Będzińskiej ul. Orlą, Rudną i Aleją Pojazdy z Szopienic dążące wprost do Będzina, powinny jechać ulicą Sobieskiego, Piłsudskiego, Aleją, Rudną i Orlą. Ze względu na wąskość ulicy Nowopogońskiej należy tego podziału ściśle przestrzegać, ażeby nie doprowadzać do tamowania ruchu.

(s) Bawimy się dziś w lasku! Dziś w niedzielę, dnia 10 czerwca, o godz. 3 popołudniu odbędzie się w lasku sosnowieckim wielka zabawa ogrodowa z barwnym i urozmaiconym programem, na rzecz kolonij letnich dla niezamożnych uczennic szkół: gimn. państw. im. Emilji Plater, szkoły handlowej żeńskiej im. Król. Jadwigi oraz uczniów gim. państw. im Bolesława Prusa w Sosnowcu. !

Na program złożą się między innemi: koncert 2 orkiestr, przedstawienie ze śpiewami i tańcami dla dorosłych i dzieci, żywe obrazy, wróżki - cyganki poczta francuska, confetti, serpentiny itd. Bufet obfity, a tani na miejscu.

Komitet, organizujący zabawę z dużym nakładem pracy, liczy na poparcie społeczeństwa tak aktualnej i ważnej sprawy, jak kolonje letnie dla niezamożnej dziatwy.

(s) Z życia młodzieży. Zarząd stowarzyszenia młodzieży polskiej męskiej przy parafji Św. Tomasza w Pogoni zawiadamia wszystkich członków, że ogólne zebranie odbędzie się w dniu 10 czerwca, tj. dziś o godz. 3 po poł. w lokalu własnym przy ul. Brackiej. Wejście za okazaniem legitymacji stowarzyszenia.

(s) Zebranie. Dnia 10 czerwca b. r. o godz. 6 wieczorem w sali związku metalowców na Pogoni odbędzie się zebranie katol. tow. polek, na które wszystkie członkinie zaprasza Zarząd.

(s) Obozy p. w. i w. f. W roku bieżącym zostaną urządzone obozy p. w. i w. f. w Hermanowicach i Makowie.

Obozy będą 3 rodzajów: pięciotygodniowe obozy p. w. hufców szkół średnich (ogólnokształcących sem. naucz. i zawodowych, pięciotygodniowe obozy p. w. hufców szkół zawodowych niższych;

pięciotygodniowe obozy w. f. instruktorskie dla stowarzyszeń p. w.;

pięciotygodniowe obozy w. f. dla instruktorskie dla klubów i stowarzyszeń sportowych.;

pięciotygodniowe obozy w. f. nauczycieli szkół powszechnych.

Zgłoszenia przyjmuje kadra instruktorska w Sosnowcu, w terminie do dnia 20 czerwca b. r.

Rozpoczęcie prac obozów nastąpi w dniach między 4—7 lipca, zakończenie między 12—15 sierpnia b. r.

Wyczerpujących informacyj udziela kadra instruktorska w Sosnowcu od godziny 9 do 15-ej telefon nr. 4-63.

(s) Lądowisko w Zagłębiu. Wśród szeregu zadań, które ma do spełnienia L. O. P. i P. jednem z ważniejszych jest urządzenie lotnisk i lądowisk.

Zarząd komitetu okręgowego ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej Zagłębia Dąbrowskiego postanowił przystąpić do założenia własnego lądowiska na terenie Zagłębia. Aby myśl tę spopularyzować zarząd komitetu okręgowego postanowił urządzić w dniu 17 czerwca br, święto lotnicze i w tym celu odbędzie się w dn. 11 bm. o godz. 8 wieczorem zebranie organizacyjne, w sali rady miejskiej przy magistracie.

(s) Tow. „Rozwój" zawiadamia nas, że organizuje cykl odczytów dla swych członków i sympatyków. Pierwszy odczyt z tego cyklu wygłosi red. St. Arnold pod tytułem «Rola kupiectwa i rzemiosł w życiu państwowem». Odczyt ten odbędzie się w Sosnowcu w dniu 12 bm. (wtorek) o godz. 8 wiecz. w sali «Lutni» przy ul. Warszawskiej 22.

(s) Usiłowanie samobójstwa. W dniu 8 bm. Lucja Hart (Narutowicza 16) zameldowała, że syn jej Ignacy lat 29, kawaler, powiesił się w mieszkaniu na pasku. Po przybyciu na miejsce policji zastano Harta leżącego na podłodzę, dającego jeszcze oznaki życia. Desperata doprowadzono do przytomności bez pomocy lekarskiej. Przyczyna targnięcia się na życie dotychczas nie jest znana.

(s) Pożar. W dniu 8 VI. b. r. wybuchł pożar przy ul. Piotrkowskiej nr. 2, gdzie zapaliła się słoma w komórce należącej do Henryka Bałazińskiego. Pożar został przez mieszkańców stłumiony. Straty znikome.

Z Będzina.

(b) Posiedzenie wydziału sejmiku. Jutro, tj. w poniedziałek w starostwie odbędzie się posiedzenie członków wydziału sejmiku będzińskiego z następującym porządkiem obrad: uchwalenie projektu statutu szpitala wenerycznego, spr. zaangażowania kierownika cegielni, przyjęcie bilansu cegielni sejmikowej za 1927 r., sprawy kasowe rady szkolnej powiatowej o wyższych kursach nauczycielskich za czas od 1 kwietnia 1927 r. do 31 sierpnia 1928 r. zaakceptowanie wzoru skryptu dłużnego przy udzielaniu pożyczek długoterminowych drobnym rolnikom na odbudowę, sprawy fermy rolnej i drogowe.

Uroczysty obchód „Dnia spółdzielczego" w Koszelewie.

Jako zapowiedź uroczystości »Dnia spółdzielczego w Koszelewie została odegrana pobudka o godzinie 8.30 przez orkiestrę Paryż.

O godzinie 9 rano zebrali się członkowie związków spółdzielczych przy stowarzyszeniu chrześcijańskiem w Koszelewie, gdzie zostali powitani w krótkich słowach przez p. prezesa Banasika i nauczyciela p. K. Miazka. Następnie cały pochód, w którym brali udział uczniowie i uczennice szkół powszechnych, udał się do kościoła w Będzinie na nabożeństwo. Po skończonej mszy przy dźwiękach muzyki odbył się pochód ulicami po mieście, a następnie do stowarzyszenia, gdzie została wygłoszona mowa o znaczeniu stowarzyszeń spółdzielczych przez kierownika p. Miazkę, a później przez p. Banasika. Cała uroczystość zakończyła się podziękowaniem przez prezesa wszystkim zgromadzonym i biorącym udział w pochodzie między innemi: kierownikowi szkoły koszelewskiej p. Miazkowi, kierownikowi szkoły ksawerowskiej p. Krawczyńskiemu, wszystkim nauczycielom, kierownikowi szkoły muzycznej p. Musialikowi, oraz całej orkiestrze, która przygrywała przez cały czas pochodu.

Cela więzienna.

79.

Książę przybył wkrótce, jak zwykle poważny, dystyngowany. Zbliżył się najprzód do pani Murder, witając ją serdecznie i otrzymując wzamian rozkoszny uśmiech. Chciał rozpocząć z nią dłuższą rozmowę, lecz w jednej chwili grono młodych kobiet otoczyło go, zarzucając jak najniedyskretniejszemi pytaniami. Książę odpierał je ze zwykłą sobie sobie skromnością, lecz kiedy kolej przyszła na ogłaszany w dziennikach wypadek w Kalkucie, odpowiedział, że słyszał o nim tylko z rozgłosu publicznego.

Zauważono jednakże, że mówiąc o tem, sposępniał.

— Rzecz dziwna — dodał—iż artykuł ten nacechowany jest prawdą. Są tam szczegóły, o których nie wspomnę tutaj, bynajmniej nie wymyślone, a przecie sądziłem, że mnie tylko wyłącznie są znane.

— A ten Leo — przerwała jedna z młodych kobiet—ów nieszczęśliwy, którego rysopis tak dokładnie pański przypominał?

— Jest osobą prawdziwą.

— Czy to ten sam, który przed kilkoma miesiącami napadł na księcia, w jego pałacu.

— W istocie.

— Doprawdy dziwna to historja, którą można zaledwie spotkać w romansach.

— Tak samo i ja również sądziłem—odpowiedział Liprani—i, uważając ją za wymysł dziennikarski, zatelegrafowałem do Kalkuty, aby dowiedzieć się prawdy.

— I otrzymałeś, książę, odpowiedź?

— Oczekuję jej z każdą chwilą.

Książę zręcznie wymknął się z otaczającego koła i zbliżył się do pani Murder.

— Łaski — rzekł błagalnie — wyswobódź mnie pani od tych ciekawych. Nie przybyłem tu przecie dla opowiadania indyjskich historyj. Wiesz, pani, dobrze, co mnie tu sprowadziło.

Pani Murder uśmiechnęła się czule i już miała odpowiedzieć, gdy w tem zbliżył się do niej służący, z uniżonym ukłonem.

— Cóż to? — spytała wdowa, a w głosie jej znać było niecierpliwość.

— Jest tam osoba, która życzy się widzieć z panią.

— Kto?

— Oto bilet, który kazała oddać pani.

Wdowa spojrzała na kartę, powstała śpiesznie i wybiegła do pierwszego salonu. Tam spotkała się z owym tajemniczym gościem.

VI.

Misjonarz.

Był to misjonarz, ubrany w czarną sukienną suknię, ściśniętą szerokim pasem z takiejże samej materji. Kapelusz o szerokich skrzydłach zasłaniał część jego twarzy. Płowa broda spuszczała się na piersi.

Spostrzegłszy młodą wdowę, misjonarz ukłonił się pokornie i podniósł głowę z uśmiechem łagodnym i pełnym rezygnacji.

— Wybacz, czcigodna pani — rzekł tonem powolnym — że przybywam o tak niewłaściwej porze, lecz, słysząc o twem sercu i miłosierności, zapragnąłem skorzystać z zebrania u pani. Mam nadzieję, że pani nie odrzuci mej prośby.

— O co chodzi, mój ojcze — zapytała pani Murder.

— Imię moje zakonne, Anzelm—odpowiedział misjonarz — przed sześciu miesiącami rozstałem się z moimi braćmi w Kochinchinie... zostawiłem ich tam, na tej ziemi odległej poświęcających się dla chwały naszej świętej religji i celów współczesnej cywilizacji... Wysłali oni mnie do Europy za kwestą... Nędzne szałasy są tam jedynem naszem schronieniem; świątynia nasza szałasem z gliny i gałęzi, który najmniejszy huragan może zwalić lada dzień. Przyrzekłem im nie cofać się przed żadną odmową i powrócić z pieniędzmi, potrzebnemi do wybudowania kościoła, godnego Boga, którego czcimy i wyznajemy.

Wypowiedział całą tę przemowę jednym tchem, jak wyuczoną lekcję.

— Miałeś dobre natchnienie, mój ojcze — odparła pani Murder. Ja i moje przyjaciółki będziemy szczęśliwe, mogąc ci dopomóc w tak świętych celach. Bądź łaskaw mi towarzyszyć.

I wprowadziła go do salonu. Wejście misjonarza, ciemne jego szaty, odbijające silnie od tła świetnych różnobarwnych toalet, uczyniły silne wrażenie na obecnych. Gdy powtórzył goręcej przemowę, pośpieszono z hojnemi datkami i woreczek kwestarza wkrótce zaczął się napełniać. Z kolei zbliżył się do księcia Liprani, który wręczył mu bilet pięciuset frankowy. Lecz, rzecz dziwna, zamiast podziękować za taki dar wspaniały, misjonarz utkwił nieruchomy, wystraszony wzrok w twarzy księcia.

c. d. n.

Z Czeladzi.

(c) **Lekarz weterynarji.** W tych dniach magistrat czeladzki zaangażował do rzeźni miejskiej lekarza weterynarji p. Podlewskiego, który już rozpoczął swe czynności.

(c) **Zebranie w sprawie tramwajów.** W ubiegły czwartek odbyło się tu zebranie właścicieli gruntów, na którem omawiano sprawę przedterminowego odstąpienia gruntów na t. zw. »Rojcach«, pod budowę tramwajów elektrycznych na przestrzeni Czeladzi—Będzin. Zebranie nie dało pożądanych wyników, rolnicy bowiem nie chcieli się zgodzić na cenę odstępnego, proponowaną przez przedstawicieli spółki tramwajowej.

(c) **Znów się nie odbyła...** Już trzy razy strażacy czeladzcy naznaczali termin odbycia się tradycyjnej zabawy na t. zw. »Łączkach« zawsze jednak przeszkodził im deszcz. W ub. czwartek choć pogoda była wymarzona, zabawa również nie odbyła się, a to dlatego, że w dniu tym szkoły powszechne nr. 1 i 2 urządzały zabawę w parku miejskim, strażacy więc nie chcieli [illegible] im powodzenia. Jeśli pogoda dopisze zabawa na »Łączkach« odbędzie się dzisiaj.

(c) **5 kur i 1 koguta.** Z komórki Wojciechowskiej Rozalji (Cmentarna 18) w nocy z 8 na 9 b. m. nieznani sprawcy skradli 5 kur i 1 koguta. Należy zauważyć, że w ub. tygodniu już w trzech miejscach skradziono kury. Ruch się wzmaga, a to podobno dlatego, że obecnie rosół z kury jest o wiele smaczniejszy, niż z mięsa wołowego. I to być może...

Z Dąbrowy.

(d) **Z tow. opieki pozaszkolnej nad młodzieżą.** Jutro tj. w poniedziałek, o godz. 6 ej wiecz. w sali rady miejskiej odbędzie się organizacyjne zebranie tow. opieki pozaszkolnej.

Osoby i instytucje, które interesują się sprawą wychowania młodzieży, proszone są o jaknajliczniejsze przybycie.

Pamiętajmy, że młodzież to przyszłość nasza.

(d) **Koncert państw. gimnazjum.** Przypominamy, że dziś w resursie staraniem koła samopomocy uczniów przy państw. gimnazjum męskiem zostanie urządzony ostatni koncert w tym sezonie orkiestry gimnazjum pod kier. Fr. Wilkoszewskiego.

Przed rozpoczęciem koncertu dyr. Wrzosek wygłosi odczyt na temat »Zagłębie Dąbrowskie w świetle ostatnich odkryć archeologicznych«. Część koncertowa zapowiada popisy chóru szkolnego pod batutą prof. Obuchowicza grę solową na skrzypcach w wykonaniu K. Wilkoszewskiego.

Całkowity dochód przeznacza się na kolonje letnie.

(d) **Egzaminy dojrzałości.** Po egzaminach maturalnych w seminarjum nauczycielskiem męskiem im. Traugutta w Dąbrowie, świadectwa otrzymali: Władysław Bałasy, Stanisław Bargiel, Tadeusz Czechowski, Wiktor Faba, Zygmunt Gryny, M. Gudz, Zygmunt Janicki, Paweł Kulczak, Adam Lasia, Władysław Magaczewski, Leon Małkowski, Władysław Sobieraj, Marjan Suwała i Wł. Rzepka.

(d) **Zawody o mistrzostwo.** Drużyna »Zagłębie« z Dąbrowy jutro, tj. w niedziieję grać będzie w piłkę nożną o mistrzostwo z drużyna »Sosnowiec« z Sosnowca.

Ze względu na spotkanie się dwuch tak poważnych przeciwników w Zagłębiu, zawody budzą duże zainteresowanie.

(d) **Usiłowanie samobójstwa.** W ubiegły czwartek we własnem mieszkaniu w Zagórzu, usiłowała się otruć esencją octową 25 letnia Antonina Obrał.

Po udzieleniu pomocy lekarskiej w szpitalu św. Wincentego w Dąbrowie desperatkę odesłano na dalszą kurację do domu.

(d) **Wesoły braciszek.** Mieszkaniec Mysłowic niejaki Marjan Grabski młody i przystojny młodzieniec lubiał się zabawić w towarzystwie płci pięknej przy sutej kolacyjce.

Że był jednak z zawodu tylko czeladnikiem masarskim więc zarobione pieniądze nie wystarczały mu na kosztowne hulanki.

W celu zdobycia gotówki podrobił na kwicie podpis swego brata Leona i zainkasował w Dąbrowie u jednego z kupców 1.000 zł., za które »puścił się na całego«.

Leon Grabski, dowiedziawszy się o pobycie brata w Dąbrowie i o jego wesołej zabawie, poczuł coś złego i przyjechał do Dąbrowy, gdzie znalazł braciszka rozbawionego w towarzystwie przygodnych znajomych.

Pan Marjan, wzięty w krzyżowy ogień pytań, przyznał się do nieprawego zainkasowania pieniędzy.

Całą sprawę policja skierowała do sądu.

(d) **Nagły skon.** Fr. Sitko, z zawodu piekarz, będąc przy pracy nagle zmarł.

Sekcja zwłok wykazała, że śmierć nastąpiła w skutek anewryzmu serca.

Ze Strzemieszyc.

(st) **Sekcja dramatyczna** klubu sportowego „Siła" w Strzemieszycach odegrała komedję w 3 aktach Aleksandra Fredry p.t. „Godzien litości". Sztuka reżyserowana przez p. W. Kozłowskiego sprawiała b. dodatnie wrażenie. Należy z uznaniem podkreślić pracę artystów-amatorów, którzy, w miarę swych sił, odtwarzali poszczególne role w tej komedji. Zwłaszcza p. Berens Włodzimierz w roli Warskiego wywiązał się z niej znakomicie, wnosząc na scenę niepowszedni humor, swobodę sceniczną i bardzo dobrą dykcję. P. Anna Bagińska w roli podlotka Aufonji była cokolwiek za poważna, choć w całości odtworzyła dobrze postać panienki z I połowy wieku XIX. Nie zaszkooziłoby również okazać więcej śmiałości w ruchach i w wymowie. P. Helena Abramska z roli Laury Łęckiej młodej wdowy — wywiązała się zupełnie poprawnie. Jedynie możnaby zarzucić miejscami za szybką i niewyraźną wymowę. Dykcja sceniczna nie jest ani deklamowaniem, ani zwykłą, codzienną mową: jest czemś pośredniem. Dobra, wyraźna, pełna uczucia wymowa wywołuje najwięcej sympatji w słuchaczach. Zupełnie poprawny pod tym względem był p. K. Maliszewski w roli Dormunda. P. Teper, jako Elwin, amant Aufonji, najlepszym był w II i III akcie. Osłabiał jednak często wrażenie swą szybką i niewyraźną wymową. Na szczególne podkreślenie zasługuje dekoracja sceny, wykonana z prostotą i artystyaznym smakiem. Dziwić się tylko należy, że publiczność Strzemieszyc tak słabo popiera wysiłki miejscowego klubu, który na tutejszym terenie jest jedną z najpoważniejszych placówek kulturalnych i sportowych. P. B.

Z Zawiercia.

(z) **O zatrudnienie bezrobotnych.** Jak już donosiliśmy prezydent miasta wraz z wiceprezydentem wyjechali przed kilku dniami po przyznaną pożyczkę w banku gospodarstwa krajowego. Pieniędzy jednak nie przywieziono, albowiem wyłoniły się jakieś trudności przy ich podjęciu. Skutkiem tego kwestja zatrudnienia większej ilości bezrobotnych znowu się odwlecze, jakkolwiek sprawa ta jest niezmiernie palącą, czego dowodem są pięciokrotne uchwały rady miejskiej w tej sprawie. Nędza wśród bezrobotnych w mieście jest bardzo dotkliwa i zarząd miasta winien uczynić wszystko, aby sprawę podjęcia pieniędzy w Warszawie przyspieszyć i rozpocząć wreszcie inwestycje miejskie na szerszą skalę.

(z) **Z powodu złego stanu zdrowia.** Wojewoda kielecki zwolnił z powodu złego stanu zdrowia wójta gminy Poręba, p. Aleksandra Turka. Funkcje zastępcze pełnić będzie b. wójt Adam Pałucha.

(z) **Sanacja w asenizacji.** Na skutek naszej notatki, tyczącej się sposobu wywożenia nieczystości w domach T. A. Z., co załatwiano w sposób prymitywny i w czasie najmniej odpowiednim, administracja tego towarzystwa urządziła na wzór Krakowa hermetyczne zamki przy żelaznych beczkach. Dzięki tym zarządzeniom mizszkańcy ulic, któremi wywożono nieczystości—unikną przykrego i zabójczego w lecie zapachu.

(z) **O energję elektryczną w Myszkowie.** Gmina Myszków oddawna stara się o instalację sieci elektrycznej i dopływ energji z elektrowni małobądzkiej. Sprawa ta jednak przewleka się w nieskończoność i, jak słychać, inne miejscowości wcześniej podobno będą zaopatrywane w energję. Dostarczenie prądu obiecywano na czerwiec tymczasem jakoby wyłoniły się jakieś trudności z nabyciem placów pod objekty elektrowni. O ile wiemy, placów w Myszkowie jest poddostatkiem i urząd gminny poczynił wszelkie ułatwienia z ich nabyciem.

Sądzimy, że żywotna ta kwestja dla Myszkowa załatwiona zostanie ku zadowoleniu mieszkańców.

(z) **Ruch ludności w powiecie.** W ciągu ub. kwartału w powiecie zawierckim zmarło 446 osób, urodziło się 838 osób i wstąpiło w związki małżeńskie 368 osób.

Największą śmiertelność wykazują: Zawiercie — 158 urodzonych, 97 zmarłych; Chruszczobród — 25 urodzonych, 22 zmarłych; Niegowa—35 urodzonych, 31 zmarłych. Z danych tych wynika, że śmiertelność szerzy się specjalnie w gminaah najuboższych powiatu. Najmniej zgonów przypada na Włodowice — 34 urodzonych i 13 zmarłych.

(z) **Sukces „Warty" zawierckiej.** W czasie ostatnich zawodów piłkarskich „Warta" zawiercka odniosła pełny sukces, wychodząc na remis ze spotkania z „Hakoachem" z Będzina. Zawodom przyglądały się liczne rzesze sportowców.

Komunikat oficjalny Nr. 8.

Wydziału Gier i Dyscypliny Kiel. Z. O. P. N. w Sosnowcu.

1) Podaje się do wiadomości graczom, że wszelkie pretensje i prośby do W.G. i D. należy kierować jedynie za pośrednictwem klubu do którego dany gracz należy.

2 Wzywa się K. S. »Brynica« do wpłacenia w ciągu 2-ch tygodni na ręce skarbnika Okręgu zł. 15 — na rzecz C.K.S. w Czeladzi tytyłem należności z wydzierżawienie boiska z d. 29.-4.-28 r.

3. Wzywa się CKS w Czeladzi do wpłacenia w ciągu 2-ch tygodni na ręce skarbnika Okręgu zł. 30 — na rzecz T.S. »Victoria« w Sosnowcu.

4. Wzywa się KS »»Arja« do wpłacenia w ciągu 4 miesięcy na ręce skarbnika Okręgu zł. 40 — na rzecz KS »Sosnowioc« tytułem należności za wydzierżawienie boiska.

5. Wzywa się KS »Zagłębianka« w Będzinie do wpłacenia w ciągu 2 tygodni do kasy Okręgu zł. 20.65 na rzecz KS »Sosnowiec« z tytułu umowy z zawodów ze stycznia 1927

6. Wzywa się KS »Arja« do wpłacenia w ciągu 2-ch tygodni do kasy zł. 2 — na rzecz sędziego prowadzącego zawody w dn. 13-5-28 r.

7. Wzywa się T.S. »Victorja« w Sosnowcu do wydelegowania na najbliższe posiedzenie wydziała kapitana II-ej drużyny oraz gracza Kaz. Zimnego jak również wzywa się kapitana II-ej drużyny T. K. O. »Swit« w sprawie zawodów z dnia 3 czerwca 1928 r.

8. Ukarano TS »Olkusz« potrójną taksą w sumie zł 3 — za niezgłoszenie zawodów mistrzowskich z TS »Ząbkowice« z dn. 3-6-28 i kwotę tą należy wpłacić do kasy Okręgu w ciągu 2-ch tygodni.

9. Ukarano graczy: a) Wekselmana J., Siwka Ch. Ch. i Bachmana Mordki (Hakoach) surowem napomnieniem za krytykowanie sędziego podczas zawodów Hakoach-Sarmatia z dn. 20 5 28. b) Gutmana Jakuba (Hakoach) dyskwalifikacją na cztery tygodnie za czynne znieważenie przeciwnika podczas powyższych zawodów, c) Fusieckiego Leszka (Sarmacja) dyskwalifikacją na jeden tydzień za brutalną grę podczas zawodów Sarmacja-Warta z dnia 13 maja 1928 r. (d) Cichonia Bolesława (Sarmacja) dyskwalifikacją na dwa tygodnie za uderzenie piłką sędziego autowego podczas powyższych zawodów.

10. Wyznaczono terminarz rewanżowych zawodów o mistrzostwo kl. »C«.

Grupa I.

17. VI. Strzała-Arja Arja Rozwój Brynica-CKS.

24. VI. Ruch-Rozwój CKS-Arja Strzała-Brynica.

1. VII. Rozwój-Strzała Brynica-Arja Ruch-CKS.

8. VII. Brynica-Rozwój Strzała-CKS Ruch-Arja.

15. VII. Ruch-Brynica Arja-Strzała CKS-Rozwój.

Grupa II.

17. VI. Dąbrowa-Hakoach Zagłębianka-Sarmacja.

24. 9. Hakoach-Vesta Sarmata-Dąbrowa.

8. VII. Vesta-Sarmata Dąbrowa-Zagłębianka.

15. VII. Sarmata-Hakoach Zagłębianka-Vesta.

Kluby wymienione na pierwszem miejscu są gospodarzami.

Podane terminy obowiązują również dla rozgrywek o mistrzostwo rezerw.

Sekretarz: (-) M. Lancman
Vice-przewodniczący: (-) Wł.Binkiewicz

Sosnowiec, dnia 5 czerwca 1928 r.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 9.6.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43.52¼
Paryż 35.08½
Wiedeń 125.39
Praga 26.41⅝
Włochy 46.96
Szwajcarja 171.80
Holandja 359.80
Dol. War. pr. obr. 8.89¼
5% Poż. Przem. Dolar. zł. 88.50—90.00-89.75

Tendencja: cokolwiek mocniejsza

AKCJE.

Warszawa, 9.6.

Bank Dyskontowy 137.00—138.—
Bank Handlowy 117.00
Małopolski 26.50
Bank Polski 192.00—195.50
Bank przem. Lwów 109.—
Bank spół. zarobk. 87.75
Spiess 162.50.
El. Dąbrowa 87.00
Częstocice 60.—
Cukier 70.00—72.50
Firlej 68.50—69.—
Węgiel 101.00—103.—
Nobel 33.00—32.75
Lilpop 38.50—39.—
Modrzejów 49.—
Ostrowiecki 124.00
Parowozy I em. 51.00 II em. 45.00
Pocisk 10.75
Rudzki 51.00—50.50
Starachowice. 61.75—62.00
Haberbusz 242.—

Tendencja: mocna

Napad rabunkowy i morderstwo.

Bandyci zbiegli.

Wczorajszej nocy do zagrody mieszkańca wsi Michałowice pow. miechowskiego Stanisława Wykury dostali się dwaj złodzieje, którzy zamierzali dokonać rabunku.

Podejrzane szmery zbudziły Wykurę, który wstał z łóżka i zdołał schwycić jednego ze złodziei. Wtedy drugi widząc, że kolega jest w niebezpieczeństwie dobył rewolwer i strzelił do Wykury dwa razy, kładąc go trupem na miejscu, poczem obaj zbiegli.

Zawiadomiony o wypadku wydział śledczy w Sosnowcu wysłał na miejsce zbrodni wywiadowców z psem policyjnym.

Krwawa zemsta.

30.

Niekiedy zatrzymywali się, by zachwycać się rozścielającym się przed ich oczami widokiem. Wtedy zapanowywało naokoło nich milczenie, milczenie pustyni, przerywane zaledwie ostrym krzykiem ptaka dzikiego; ważącego się prawie nieruchomie nad ich głowami

Pierwsze godziny wycieczki przeszły im w milczeniu. Tyle myśli cisnęło się im do głowy! Stroma droga, którą postępowali, znaną im była dawno, od lat piętnastu, od czasu jak się poznali; na pamięć znali wszystkie załomy; umieli unikać trudnych przejść, które od Marji, jakkolwiek silnej i niestrudzonej, wymagałyby zbyt wielkich wysiłków.

Nie troska o dojście do celu i obawa zbłąkania zajmowała ich umysł, ale wspomnienia lat dziecinnych obecne w ich myślach podczas tej wycieczki. Każda skała, każde drzewo, każdy krzak zawierał w sobie cząstkę ich życia szczęśliwego i przypominał jakieś chwile radości. O tem myśleli idąc i serca ich były rozrzewnione.

Nagle ona ujęła go za rękę i wskazując grotę okrytą pnącemi się roślinami, prawdziwie idealne schronienie miłosne, zapytała:

— Czy pamiętasz?

On nie odpowiedział, chcąc wywołać w niej zwierzenia.

— Nie przypominasz sobie? Ach niedobry! Pewnego razu byliśmy tak utrudzeni, że siedliśmy w tej grocie by odpocząć. Ale pochwycił nas sen... Zasnęliśmy jedno obok drugiego, trzymając się za ręce... i spaliśmy długo, bardzo długo. Noc już zaszła gdyśmy się przebudzili. Lekałam, się, ale ty byłeś już silnym i odważnym... To mnie uspakajało i wracając spotkaliśmy w drodze mego ojca z kilkoma ludźmi z Zicavo, zaniepokojonych i szukająch nas po całej okolicy.

— Tak, przypominam sobie — odrzekł Jan zmieszany.

— Czy przypominasz sobie, jak innym razem, zapragnąłeś mimowoli mojej zerwać z narażeniem swego życia, ze skał niedostępnych kwiat, który mi się podobał. Zejście to trwało pięć długich minut śmiertelnych. Ach, jakże ja drżałam! Odchodziłam prawie od przytomności, za każdem kamieniem, osuniętym z pod nóg twoich dreszcz wstrząsał całem ciałem mojem. Zdawało mi się że góra wkrótce runie wraz tobą.

— Pamiętam, Marjo. Byłem szczęśliwym i dumnym przynosząc ci ten kwiat i ofiarując ci go otrzymałem nagrodę w uśmiechu i łzach, z jakiemi mię powitałaś.

— A ja na ciebie gderałam...

— Ale tak łagodnie, takiemi słowami macierzyńskiemi na ustach dziecięcych, że zostałem rozrzewniony, i zdaje mi się, że to od owego dnia...

Nie dokończył i umilkł.

„Zdaje się, że to od owego dnia pokochałem cię”, chciał powiedzieć, ale wstrzymał się przestraszony, w obawie zawczesnego dowiedzenia się, że jest kochanym.

Ona opowiadała ich życie, przywołując wspomnienia napływajęce na widok skał, dzew, lasów, grot, wodospadów, które tyle razy dawniej widzieli.

Około południa przybyli do wodospadu Camera. Zlewał się on z ogromnej wysokości i opadając w formie potoku piany białej, na coraz niższe skały, spływał następnie w strumień pieniący się i wrzący, ale od tego miejsca płynący już spokojnie wśród krzewów i dębów, wiecznie zielonych. Chmura mgły, utworzonej z piany gwałtownie spadającej na skały, wznosiła się wzdłuż potoku, w przezroczystych zaś wodach jego widać było uganiające się za różnobarwnemi owadami ryby

Tutaj postanowiła odpocząć.

Marja była głodna i zabrała się do posiłku z apetytem, ale on był tak pogrążony w sobie, iż tylko spoglądał na nią i nic nie jadł.

— Nie chce ci się jeść? — zapytała.

— Nie.

— Jesteś zbyt utrudzony. Odwykłeś już od podobnych wycieczek i stałeś się prawdziwym paryżaninem

— Nie jestem studzonym, tylko patrzę na ciebię — odrzekł, a jednocześnie oczy jego zaszły łzami.

— Ty płaczesz? co tobie jest?

Powstała blada, ujeła jego ręce i mimo oporu zatrzymała w swych dłoniach.

— Tobie coś jest!...

— Rzeczywiście.

— Wiec powiedz mi...

— Dobrze, powiem wszystko, zdecydowałem się.

Zaniepokoiła się i spoglądała na niego prawie z obawą.

— Oddawna mam tajemnicę w sercu.

— Tajemnicę...przedemną... przed twą siostrą...

— Tak przed moją siostrą, której nie kocham już dzisiaj tak, jak kochałem dawniej.

— Janku, czemże zawiniłam? Cóż uczyniłam żeś stracił dawne przywiązanie?

c. d. n.

RADA ZARZĄDZAJĄCA

Spółki Akcyjnej „Tramwaje Elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskiem Sp. Akc."

w SOSNOWCU

zawiadamia niniejszem pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 5 lipca 1928 r. o godz. 11-ej rano w Sosnowcu w lokalu Spółki Akcyjnej „Tramwaje Elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskiem S. A." ul. Jasna Nr. 2, III odbędzie się

IV Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie posiedzenia i wybór przewodniczącego,
2. Sprawozdanie Rady Zarządzającej i Komisji Rewizyjnej,
3. Zatwierdzenie bilansu za rok 1927 oraz protokułu Komisji Rewizyjnej,
4. Zatwierdzenie preliminarza eksploatacyjnego i inwestycyjnego oraz upoważnienia do zaciągania pożyczek,
5. Wybór członków Rady Zarządzającej na miejsce ustępujących, oraz członków Komisji Rewizyjnej,
6. Ustalenie wysokości wynagrodzenia członków Rady Zarządzającej i Komisji Rewizyjnej,
7. Upoważnienie Rady Zarządzającej do wystąpienia do władz ze staraniem o uzyskanie koncesji na dalszą rozbudowę sieci,
8. Upoważnienie Rady Zarządzającej do sporządzenia bilansu w myśl Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.III 1928 na prawach Walnego Zgromadzenia,
9. Wybór instytucji zagranicznych jako miejsca deponowania akcji Spółki,
10. Wnioski akcjonarjuszów.

Prawo głosu na Walnem Zgromadzeniu mają ci akcjonarjusze, którzy złożą swoje akcje, kwity tymczasowe lub zastawnicze instytucji bankowych na ręce Rady Zarządzającej w biurze Spółki w Sosnowcu, ul. Jasna Nr. 2, albo w biurze Spółki Akcyjnej „Siła i Światło" w Warszawie, Marszałkowska 94 najpóźniej na 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem.

Na kwitach depozytowych winny być podane numery akcji, imię, nazwisko i adres właściciela. Dowody te pozostają w przechowaniu Rady Spółki aż do ukończenia Walnego Zgromadzenia.

Stosownie do § 32 statutu Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne o ile przybędą nań akcjonarjusze lub ich pełnomocnicy reprezentujący conajmniej $1/2$ kapitału zakładowego.

OGŁOSZENIE.

W myśl rozporządzenia Prez. Rzpltej Polskiej z dn. 16 lutego 1928 r. (Dz. U. Rzpltej Polskiej Nr. 23 p. 202) Magistrat m. Dąbrowy Górniczej ogłasza, iż

przystępuje do budowy ul. Wałowej.

Projekt budowy będzie wyłożony do publicznego przejrzenia w wydziale budownictwa Magistratu od dn. 11 czerwca do 9 lipca 1928 r. w godz. od 9—13.

Wszelkie wnioski i sprzeciwy wnosić należy do Magistratu m. Dąbrowy Górniczej do dn. 23 lipca 1928 r.

Dąbrowa Górnicza, dn. 9 czerwca 1928 r. Prezydent (—) Z. CIEPLAK.

URZĄD SKARBOWY
Pod. i Opł. Skarbowych
w ZAWIERCIU.

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Zawierciu, na zasadzie paragr. 33 instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17.V 1926 (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 14 czerwca 1928 r. o godz. 10-ej rano w lokalu Urzędu Skarbowego w Zawierciu przy ul. 3-go Maja 23 odbędzie się sprzedaż z licytacji a to: artykuły spożywcze, towary manufakturne, mydła, kalafonja, buty męskie, półbuciki damskie, artykuły galanteryjne, cholewki do butów, węgiel i ziemniaki na pokrycie zaległości podatkowych przypadających od Witolda Iskierki, Maszy Mortenfeld, Antoniego Skorka, Rajzli Szternfeld, Nusyma Wajla, Stanisława Dworaka, Kałmy Wygodzkiego, I. M. Habermana, I. Sadowskiego, Ch. Bessera i B-ci Pleban.

Wyżej wymienione artykuły reflektanci mogą oglądać w dniu licytacji od godziny 9-ej rano w magazynie Urzędu Skarbowego.

Zawiercie, dn. 8 czerwca 1928 r.

Naczelnik Urzędu
w. z. (—) Z. PIĄTKOWSKI.

OBWIESZCZENIE.

Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Sosnowcu na zasadzie art. 1027 i 1030 Ustawy Postępowania Cywilnego tudzież § 33 instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17.V 1926 r. (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 11 czerwca 1928 r. o godz. 11 rano w lokalu Ekierta Piotra przy ul. Lisiej 10 w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości należących do Ekierta Piotra, celem pokrycia zaległości podatkowych:

4 worki mąki po 100 kg. oszacowane na 200 złotych.

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 11 czerwca 1928 r. od godz. 10-ej do godz. 11-ej rano w lokalu Ekierta Piotra.

Dnia 1 czerwca 1928 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) Dr. Krywyj.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Sosnowcu na zasadzie § 33 instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17/V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarb. Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 11 czerwca 1928 r. o godz. 11-ej rano w lokalu Cwajgenhafta Jakóba, przy ul. Małachowskiego Nr. 10 w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości, należących do Cwajgenhafta Jakóba celem pokrycia zaległości podatkowych:

1.	Maszyna do pisania	ilość	1	oszacowanie	600.— zł.
2.	„ „ kopjowania	„	1	„	200.— „
3.	2 biurka i szafka	„	3	„	100.— „
4.	1 szafa 6 krzeseł 1 stół i biurko	„	9	„	300.— „
5.	1 szafa, 1 stół i umywalnia	„	3	„	200.— „
6.	2 szafy zwyczajne i tremo	„	3	„	150.— „
7.	1 szafa z lustrem i 1 lustro	„	2	„	400.— „
8.	1 kredens, 1 stół, 12 krzeseł, 1 kredens pomocn., 2 fotele	„	17	„	1.500.— „
9.	1 kredens kuchenny, 1 stół i 1 szafa	„	3	„	150.— „

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu licytacji od godziny 10-tej do godz. 11 rano w lokalu Cwajgenhafta Jakóba przy ul. Małachowskiego 10

Dnia 30 maja 1928 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) Dr. KRYWYJ.

OBWIESZCZENIE.

Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Sosnowcu na zasadzie art. 1027 i 1030 Ustawy Postępowania Cywilnego tudzież § 33 instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17.V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dn. 11 czerwca 1928 r. o godz. 11 rano w lokalu Jureczki Władysława przy ul. Majowej w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości należących do Jureczki Władysława, celem pokrycia zaległości podatkowych:

30 worków mąki po 100 kg. oszacowane na 1.500 złotych.

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 11 czerwca 1928 r. od godz. 10 do godz. 11-tej rano w lokalu Jureczki Władysława.

Dnia 1 czerwca 1928 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) Dr. KRYWYJ.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Udzielam lekcyj stenografji, również kaligrafji dla wyrobienia ładnego pisma. Dogodne warunki. Nowerówna, Sosnowiec Wiejska 16,

Kursy kroju sukien, bielizny, haftu ręcznego i maszynowego zapis uczennic codziennie, Sosnowiec, Kołłątaja 11. Nowakowska.

Kupno i sprzedaż.



POMNIKI gotowe w wielkim wyborze po cenach możliwie niskich poleca zakład kamieniarski JANA ZAGORSKIEGO. Sosnowiec Aleja nr. 8. Tam się wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres kamieniarstwa.

Tartak w Dąbrowie Górniczej, Wałowa 10 telefon 1-12, poleca trociny na worki i fury, oraz drzewo opałowe wiązane w paczkach, na fury i wagony.

Losy państwowej pieniężnej Loterji Dobroczynnej są do nabycia w kolekturze Józefa Hławskiego, Sosnowiec. Główna wygrana Zł. 50.000. Cena całego losu zł. 8, połówki zł. 4. Ciągnienie 21 czerwca 1928 r.

Zakopane. Biuro J. Kubińskiego ma do sprzedania wille, pensjonaty i parcele.

Tylko zł. 10, 6 pocztówek i portret, wykonany artystycznie w Zakładzie Nowoczesnej Fotografji „STUDJO“ Sosnowiec, ul. 3-go Maja 26 vis a vis Kościoła kolejowego.

Maszynę do szycia i haftu bębenkową i krytą bębenkową z czterema szufladami i używaną bębenkową Singera. Sprzedam zaraz bardzo tanio Sosnowiec, Narutowicza 20 w targu sieleckim Harlak.

Maszynę bębenkową krytą z czterema szufladami i zwykłą bębenkową do szycia i haftu, haftu nauczę i czółenkową Singera używaną sprzedam tanio i na dogodnych warunkach, proszę się przekonać. Sosnowiec, Sielecka 27. Pelsik.

Do sprzedania wszelkie flance kwiatowe, warzywne i pomidory. Zieleziński ul. Małachowskiego, ogród przy haldach.

Wyjeżdżając sprzedam FORTEPIAN tanio. Sosnowiec, Sielecka 21 m. 7.

Plac do sprzedania 19 prętów z materjałem budowlanym na Pogoni. Wiadomość Grochowa 6, Bień Wincenty.

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość Florjańska 50.

Harmonję stoliczkową w dobrym stanie sprzedam tanio. Wiadomość, Pogoń, Majowa 8 Duda.

Do sprzedania węglarka, stoły. meblowy, kuchenny duży, krawiecki, kredens, ceber, garnitur gabinetowy, bieliźniarka, żyrandol, lustro, kanapa ogrodowa i lodówka. Wiadomość, Sienkiewicza 1 a, mieszk. 2.

Sprzedam plac 2-u frontowy. Wiadomość Sosnowiec, Chmielna 8.

6 osobowy „Beur“ na chodzie tanio do sprzedania. Wiadomość Będzin. piwiarnia p. Lange.

Pianino krzyżowe w dobrym stanie kupię. Dąbrowa, Cukiernia „Sielanka“ ul. 3 Maja.

Lokale.

Dwa lokale po dwa pokoje z kuchnią, niezależnie pokój z salą na parterze odnajmie zaraz gospodarz. Dąbrowa, Krótka 3.

Sklep, pokój do wynajęcia wprost od gospodarza. Narutowicza 38, Marek.

Posady i prace.

Slusarz zdolny na roboty konstrukcyjno. ażurowe i kowal znajdzie zajęcie Sosnowiec Sobieskiego 1.

Kucharka umiejąca dobrze gotować, czysta i uczciwa, z dobremi poleceniami poszukuje zajęcia w lepszym domu, Zgłoszenia do „Exresu Zagłębia“ pod „Uczciwa“,

Potrzebna zdolna prasowaczka do Warszawskiej pralni bielizny, Małachowskiego 14.

Potrzebny subjekt fryzjerski obeznany w strzyżeniu pań od zaraz. Sosnowiec Piłsudskiego 50, Gutman.

Potrzebna dziewczynka lub chłopiec do roznoszenia gazet. Zgłaszać się z rodzicami do Filji „Expresu Zagłębia“ Czeladź, Rynek 8.

Potrzebny stolarz na roboty fornierowane, i chłopiec na praktykę. Wiadomośc ul. Przeczna 8 w Będzinie, stolarz.

Poszukujemy 2-ch inteligentnych młodszych pracowników (czki) z praktyką z branży papierniczo-piśmiennej do Hurtowego Składu papieru, jednego do Katowic i drugiego do Sosnowca. Zgłoszenia z ofertami i odpisami świadectw — Sosnowiec, ul. Warszawska 8 Nasz Sklep — Uranja Sp. Akcyjna.

Matrymonjalne.

Lwowiak inteligentny, sympatyczny, wykształcony łagodnego charakteru, bez nałogów na odpowiedniem stanowisku, znudzony samotnym życiem, a nie mając odpowiednich znajomości pragnie tą drogą poznać młodą inteligentną przystojną pannę w wieku od 18—25 lat, któraby zrozumiała, że życie nie fantazja — sen, ale praca twórcza. Rzecz traktuję całkiem poważnie. Małżeństwo nie wykluczone. Scisła dyskrecja i zwrot niewykorzystanych ofert zapewniona. Panie reflektujące zechcą o łaskawe kierowanie swych ofert wraz z fotografją za której zwrot ręczę pod słowem honoru do filji „Expresu Zagłębia“ w Będzinie pod „Inteligentny Lwowiak“.

Różne.

Jan Maro zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Będzin, pomiędzy Strzemieszycami a Sosnowcem.

Sienkan Aleksander zgubił dowód wojskowy wydany przez PKU Sosnowiec, który unieważnia się.

Unieważnia się zaginiony weksel Nr. 186, suma 190 zł., wystawienia Abrama Kupermana, zlecenie K. Hendler i S-ka. płatny 7 sierpnia 1928 r., ostatni żyrant S. Wajntraub. Znalazcę uprasza się o zgłoszenie go do Oddz. Expresu Zagłębia w Zawierciu.

Latos Adelajda zgubiła legitymację zasiłkową wydaną przez Magistrat m. Sosnowca.

Jakób Zakrzewski zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Marzec Janina zgubiła książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

Zawiadamiam zaufanych mi cyklistów, iż przyjmuję wszelką reperację rowerów. A. Kowalski, Sielec, ul. Kaliska 8.

Ostrzeżenie niżej podpisana właścicielka domu, ostrzega przed nabyciem lokalu mieszkalnego przy ul. Konopnickiej nr. 15 w Sosnowcu od małż. Leona i Bronisławy Tutak. Marjanna Kozioł.

Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-64